

SŁOWO

WIBNO, Środa 30 stycznia 1935 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamierzonych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarkiński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michałskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczwaska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Rola Państwa w rolnictwie

Praca zbiorowa p. t. „Na froncie gospodarczym” wydana nakładem „Drogi” w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości — wywołała zrozumiałe poruszenie wśród sier gospodarczych. Powstała bowiem słuszna obawa, że hasła głoszone przez pp. Starzyńskiego, Krahelskiego, Loreta, Jastrzębskiego i innych, przeważnie wyższych urzędników poszczególnych ministerstw, którzy nie omieszkałi wystąpić jednocześnie z publicznymi odczytami — są odzwierciedleniem nowego kierunku polityki rządowej, kierunku etatystycznego. Na tę obawę złożyła się również ta okoliczność, że w ostatnim czasie miały miejsce zarządzenia względnie posunięcia bądź sprzeczne z opinią sfer gospodarczych, bądź ją lekceważące.

Dalszy bieg wypadków wyjaśnił, że zakusy etatystyczne rzeczywiście istnieją, że są podsypane przez pewne jednostki mające dostęp do steru państwowego, że wreszcie znajdują duże uznanie i poparcie wśród wychowawców w atmosferze biurokratycznej kierowników poszczególnych resortów. Ci ostatni nie omieszkałi wystąpić z wielkim tupetem przeciwko sferom gospodarczym, rzucając im w twarz zarzut niepatryjotyzmu i niedoświadczenia. Odprawa, którą dać nie zaniedbał p. prezes A. Wierzbicki, przyczyniła się rychło do wyświelenia sprawy. Ks. Janusz Radziwiłł spowodował zebranie czynników zainteresowanych. Pisałem o tem przed dwoma tygodniami. Przedstawiciele sfer gospodarczych zajęli stanowisko całkiem wyraźne, nie negujące konieczności ingerencji państwowej, a jednocześnie ustalające granice tej ingerencji. Poplecznicy etatyzmu zmuszeni byli do zredukowania swych zakusów do prawa interwencji. Ostatecznie miało się wrażenie, że ze stanowiskiem sfer gospodarczych niewątpliwie liczy się polityka gospodarcza rządu, o ile chodzi o jej całokształt. Obawy jednak nie zostały całkowicie rozproszone, bowiem w naszych warunkach tak możliwym jest przemycanie zarządzeń sprzecznych z ogólnym kierunkiem polityki... Właśnie dla tego, mając na względzie te fatalną dla ustroju społecznego okoliczność, stanowiącą jedną z największych bolączek naszego systemu biurokratycznego, wyniki starcia etatystów z produkcyjnymi czynnikami gospodarczymi ująłem w zakończeniu wspomnianego artykułu w te słowa: istnieją możliwości porozumienia w sprawie etatyzmu, nawet to porozumienie znajduje się na właściwej drodze, lecz istnieją również uzasadnione obawy załamania się zasadniczej polityki rządowej w zależności od większej lub mniejszej siły ofensywy tychże czynników rządowych nie liczących się z ogólnym kierunkiem polityki państwowej.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wspomniane zakusy etatystyczne najmniej zahaczają o rolnictwo. Czy przypisać to należy autorytetowi ministra rolnictwa i wyraźnemu stanowisku przezeń zajętymu, czy właściwemu podporządkowaniu kierowniczego zespołu, czy wreszcie innym okolicznościom — mniejsza o to. Faktem pozostaje, że w sporze o etatyzm rolnictwo nie zostało wymienione, nie została wymieniona najważniejsza dziedziną wytwórczości. Nawet na łamach wydawnictwa „Na froncie gospodarczym” ograniczono się do całkiem rzeczowego sprawozdania o działalności Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego, — jakkolwiek przyszłość Państwa raczej na wzmoczeniu produkcji rolniczej niż przemysłowej osnuta być musi.

By znaleźć objaśnienie tego faktu, należy sięgnąć w niedaleką przeszłość. Przedtem jednak musimy uczynić pewną dygresję. Definicje etatyzmu, na które zwykło się powoływać, należą do prof. Krzyżanowskiego i Głębickiego. Osobiście skłonny byłbym zaliczyć do imprez etatystycznych każdy krok przedsięwzięty przez czynniki

ECHA STOLICY

Sprawa nadużyć w dyrekcji kolejowej w Radomiu.

WARSZAWA, 29 I. PAT. Sejmowa komisja komunikacyjna obradowała w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem pos. Polakiewicza, rozpatrywała poprawki Senatu do projektu ustawy, przekazującej uprawienia władz administracyjnych do karnia przestępstw policyjnych władzom samorządowym w Małopolsce i miejscowym władzom policyjnym byłej dzielnicy pruskiej. Dalej przyjęto poprawki Senatu, iż grzywny orzeczone w wypadkach skierowania sprawy na drogę sądową będą przypadają na rzecz skarbu państwa, a nie na rzecz samorządów. Referentem na plenum będzie pos. Putek. Następnie komisja przeszła do dyskusji nad wnioskami lewicowej o ustawach samorządowych, a w szczególności o radach powiatowych, o statutach gminy m. Krakowa i Lwowa, ordynacji wyborczej do dmin miejskich i wiejskich oraz rad powiatowych w Małopolsce. Następnego posiedzenia jutro o godzinie 9 min. 30 rano.

Komisja administracyjna.

WARSZAWA, 29 I. PAT. Sejmowa komisja administracyjna, obradowała w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem pos. Polakiewicza, rozpatrywała poprawki Senatu do projektu ustawy, przekazującej uprawienia władz administracyjnych do karnia przestępstw policyjnych władzom samorządowym w Małopolsce i miejscowym władzom policyjnym byłej dzielnicy pruskiej. Dalej przyjęto poprawki Senatu, iż grzywny orzeczone w wypadkach skierowania sprawy na drogę sądową będą przypadają na rzecz skarbu państwa, a nie na rzecz samorządów. Referentem na plenum będzie pos. Putek. Następnie komisja przeszła do dyskusji nad wnioskami lewicowej o ustawach samorządowych, a w szczególności o radach powiatowych, o statutach gminy m. Krakowa i Lwowa, ordynacji wyborczej do dmin miejskich i wiejskich oraz rad powiatowych w Małopolsce. Następnego posiedzenia jutro o godzinie 9 min. 30 rano.

Przed rozłaniem w Stronnictwie Chłopskim.

Już od dłuższego czasu w klubie Stronnictwa Chłopskiego istniały poszczególne grupy, które nie chciały się podporządkować zupełnie bezdziejnej polityce prezesa p. Dąbskiego.

Obecnie, jak się dowiadujemy, 7—9 posłów tego stronnictwa, przeważnie z Małopolski zachodniej, założyły osobny sekretariat pod przewodnictwem p. Pluty w Krakowie. Kierownictwo sekretariatu objął członek stronnictwa p. Budzisz, który prowadzi jednocześnie organ stronnictwa „Chłopska sprawa”. Sekretariat ten zawiadomil kancelarię Sejmu, że wptają członkowie odbierać będzie bezpośrednio skarbnik tej grupy p. Opolski, a nie jak dotychczas skarbnik stronnictwa. W skład tej grupy wchodzi posłowie m. in. Pluta, Socha, Sobek, Opolski, Pawłowski, Ledwoch. Równocześnie poseł Dąbski, prezes stronnictwa, polecił posłowi Taborowi utworzenie oddzielnego sekretariatu w Krakowie. Akcja ta jest zdaje się zapoczątkowaniem rozłamu w stronnictwie.

ZA I PRZECIWI.

Współzawodnictwo championów.



W czasie dyskusji nad ratyfikacją paktu Kelloga w Senacie Stanów Zjednoczonych jeden z senatorów zgłosił wniosek, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do niezakończony budowy 15 tu nowych pancerników. Pakt Kelloga i wyrzeczenie się wojny — mówił senator — pakt, a pancerniki pancernikami. Ich obecność (najskuteczniejszą zapewni poszanowanie paktu. To foświadczenie senatora amerykańskiego wywołało w Bolsewiji ogromne zacowienie. Oto — pisały „Izwestia”, „Prawda” i setka innych urzędowych pism komunistycznych — nowy dowód obłudy burżuazyjnej. Wzwiązek sowiecki powinien o tem pamiętać i również nie pozostawać w tyle pod względem zbrojeni.

Zgłoszenia amerykańskie, zdaniem publicystów sowieckich, są wyrazem rywalizacji Stanów Zjednoczonych z Wielką Brytanią o hegemonję światową. Sowiety do tej rywalizacji przywiązują wielkie nadzieje, spodziewając się, że w melnej wodzie ewentualnego zaręku czy zaostrenia stosunków pomiędzy Stanami a Anglią uda się im złapać swoją rybkę. Ilustracja „Izwestij”, którą reproduujemy, wyobraza właśnie zbrojeniowyścig tyżwiarski wuja Sahma z rywalem angielskim

rodzajem wbrew ogólnej opinii produkcyjnych sfer gospodarczych. Dlatego reformę rolną, wybujała ustawodawstwo socjalne, przeważała ilość posunięć b. premiera Grabskiego kwalifikują jako politykę etatystyczną. Szczytem tego etatyzmu była polityka obrony interesów konsumenta miejskiego kosztem rolnictwa. Znanе skutki: zabicie w zarodku inicjatywy, niedoświadczenia najszerszych warstw podważenie bilansu handlowego, ogólna pauperyzacja, Państwo na krawędzi przepaści pod względem gospo-

Odpowiedź Łotwy i Estonii na propozycję Sowietką

Jednoczesna, solidarna i niemal jednobrzmiąca odpowiedź Łotwy i Estonii doręczona Litwie w odpowiedzi na propozycję pośrednią, przyczenia się tych państw do projektowanego przez Litwinów paktu, potwierdza w zupełności poglądy nasze wypowiedziane przed kilku dniami w artykule.

Państwa te zajęły stanowisko wyprzedzające obawiając się, słusznie oczywiście na podstawie dotychczasowych doświadczeń, jakowegoś postępu.

Podkreślić należy tu fakty następujące: państwa bałtyckie dały odpowiedź po ostatecznej odpowiedzi Polski; odpowiedź państw bałtyckich w niczem nie koliduje z notą Polski, natomiast solidarna jest z nią w ogólnym stanowisku wobec propozycji Sowietkiej; odpowiedź Łotwy i Estonii wykazuje solidarność tych państw w ich stanowisku zarówno względem Litwy jak Rosji Sowietkiej.

Przed podpisaniem polsko-łotewskiego traktatu handlowego.

„Siegodnia” zamieszcza wywiad z posłem polskim w Łotwie p. Łukasiewiczem, który przed kilku dniami powrócił do Rygi z Warszawy. Na zapytanie o stan rokowań polsko-łotewskich w sprawie traktatu handlowego p. Łukasiewicz oświadczył, że od czasu jego wyjazdu rokowania faktycznie były przerwane. „Przed świętami jednak odbył się umawiający się strony osiągnęły całkowite porozumienie. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych pragnęło tylko wyjaśnić stanowisko rządu i sejmowi łotewskiemu do niektórych kwestyj. Jak stoi sprawa obecnie, p. Łukasiewicz nie zdążył jeszcze dowiedzieć się wobec choroby by ministra Bałodisa. W każdym razie strona polska chce jaknajprędzej zakończyć formalności. P. Łukasiewicz przypuszcza, że również takimi chęćmi ożywna jest strona łotewska.

PIERWSZY POLAK — W LIBAWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Z Libawy donoszą: 28 b. m. zakończyły się tu wybory do Rady miejskiej, które trwały 26 i 27 b. m. W wyniku wyborów do rady został wybrany po raz pierwszy 1 Polak. Dotychczas Polacy libawscy nie mieli swego przedstawiciela w Radzie miejskiej.

Kłeska głodowa w północnej Litwie

W północnych powiatach Litwy Kowieńskiej panuje jeszcze większa klęska głodowa niż wileńszczyzna. Najbardziej dotknięci nieurodzaj rejon Birżański—Szawelski—Janicki, który za zwyczaj obfituje w urodzaje i jest mocną oporą gospodarki całego kraju. Ostre niebezpieczeństwo głodu spowodowało szereg zarządzeń rządu kowieńskiego. Obecnie wydana została odczeka, która między innymi głosi:

W roku tym wielu włościan z tego rejonu nietylko nie mają chleba na sprzedaż, lecz już teraz daje się u nich odczuwać brak artykułów spożywczych i karmu. Wskutek tego tysiące robotników, ludność uboga i nawet rodziny gospodarczo słabych włościan znalazły się w nędzy. Napółgłodnym dzieciom tych rodzin grozi niebezpieczeństwo śmierci.

Z inicjatyw małżonki prezydenta w Kownie został zorganizowany „Centralny Komitet przysięgi z pomocą Północnej Litwie”, który bierze nasiebnie zorganizowanie pomocy społecznej dla poszkodowanych przez nieurodzaj. Komitet zakłada ochroni i jaddojanie dla cierpiących nędzę dzieci, będzie udzielał pomocy w postaci ziarna, ubrania, pieniędzy i w inny sposób.

Zgon redaktora „Echa” kowieńskiego

Z Kowna donoszą, że zmarł tam redaktor i wydawca rosyjskiego „Echa” Mikolaj Radin w wieku lat 63. Redaktor Radin znał Wilno za czasów rosyjskich jako wydawcę „Naszej Kopejki” i „Siewierowego Gołosa”. — Ostatnio Radin pracował w berlińskim „Rulu” skąd przyjechał do Kowna i objął tu redakcję „Echa”.

wi właśnie te dziedzinie wytwórczości, truje się władza wykonawcza, dotycząca obrót, ceł, wywozu, wwozu, udostępnienia kredytu na te lub inne cele i t. p. W tem pojęciu ingerencja może depresji, podważającej byt Państwa. Spłot stosunków decydujących o wytwórczości rolniczej i jej kierunkach rozwojowych jest tak zawiły, skomplikowany, odmienny w poszczególnych dziedzinach, różnolity w swych przejawach — że tylko Państwo znaleźć może wyjście z labiryntu sprzecznych na rolnictwo oddziaływujących czynników. W jego bowiem ręku koncentru-

RYGA, 20-I. PAT. MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH DORĘCZYŁO LITEWSKIEMU POSŁOWI W RYDZE ODPOWIEDZ NA MEMORANDUM LITWY, DOTYCZĄCE PROJEKTU PROTOKUŁU LITWINOWA. ODPOWIEDZ ŁOTEWSKA WITA Z ZADOWOLENIEM FAKT, ŻE RZĄD LITWY DAŁ WYRAZ SWEMU PRAGNIENIU DĄŻENIA DO ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI ORAZ DAJE WYRAZ NADZIEI, ŻE TA WSPÓŁPRACA PRZYBIERZE KONKRETNE FORMY I ZNAJDZIE SWÓJ WYRAZ W ROZMAITYCH KIERUNKACH. UDZIAŁ ŁOTWY W PODPISANIU PROTOKUŁU POLSKO-ROSYJSKICH MOŻE BYĆ JEDYNE W WYSOKIM STOPNIU POŻĄDANY I POZYTYCZNY, O ILE PROTOKUŁ ZNAJDUJE SIĘ W ZGODZIE Z PAKTEM KELLOGA, DO KTÓREGO PRZYSTĄPIĆ RZĄD ŁOTWY POSTNOWIŁ JESZCZE W SIERNIU 1928 ROKU. UDZIAŁ ŁOTWY W PROTOKULE BĘDZIE ZAŁEŻNY OD OSTATECZNEJ FORMY, KTÓRĄ PRZYBIERZE TEN PROTOKUŁ W WYNIKU TOCZĄCYCH SIĘ OBECNIE ROKOWAŃ. PRZYSTĄPIENIE DO PROTOKUŁU RÓWNIEŻ INNYCH ZAINTERESOWANYCH PAŃSTW ŁOTWA POWITAŁABY Z RADOŚCIĄ.

TALLIN, 29-I. PAT. ESTOŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH WRĘCZYŁ DZIS POSŁOWI LITEWSKIEMU ODPOWIEDZ NA MEMORANDUM LITWY W SPRAWIE PROTOKUŁU LITWINOWA. ODPOWIEDZ WITA ZYCZENIE RZĄDU LITWY NAWIĄZANIA ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z ESTONIĄ. RZĄD ESTOŃSKI — STWIERDZA ODPOWIEDZ — DĄŻYŁ ZAWSZE DO WSPÓŁPRACY NAD UTRWALENIEM POKOJU I DLATEGO WITAĆ MOŻE KAŻDY KROK, ZMIERZĄCY DO TEGO CELU. ESTONIA GOTOWA JEST WSPÓLNIE Z RESZTĄ PAŃSTW ZAINTERESOWANYCH PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO PROPOZYCJI LITWINOWA W SPRAWIE NATYCHMIASTOWEJ REALIZACJI PAKTU KELLOGA.

Dymisja twórcy przewrotu kowieńskiego

Płk. Plechawicz usunięty ze stanowiska szefa sztabu generalnego. KOWNO, 29 I. Pat. Elta donosi: Szeft sztabu generalnego litewskiego płk. Plechawicz, który w ostatnich czasach był ciężko chory i dlatego nie mógł znowu objąć urzędowania, wręczył prezydentowi państwa prośbę o dymisję. Prezydent dymisję tę przyjął. Jakże funkcje pełnił będzie Plechawicz w przyszłości, to — w/g doniesienia Elty — będzie zależało od stanu jego zdrowia.

Polityka zagraniczna — przyczyną dymisji

RYGA, 29 I. Pat. Z miarodajnych źródeł kowieńskich donoszą, że dymisji Plechawicza, ze względu na kierowniczą rolę, jaką odegrał w czasie przewrotu z grudnia 1926 r., przypisać należy doniosłe znaczenie. Oficjalny pretekst dymisji Plechawicza — choroba — niema, zdaniem tych kół, nie wspólnego z istotnym stanem rzeczy. Plechawicz był podobno zmuszony opuścić stanowisko szefa sztabu generalnego z powodu różnicy zdań w niektórych kwestiach zewnętrzno-politycznych z prezesem ministrów Woldemaraszem, który jest jednocześnie ministrem spraw wojskowych.

Co piszą źródła niemieckie.

BERLIN, 29. I. Pat. Wbrew doniesieniom biura Wolfia, jakoby powodem ustąpienia szefa litewskiego sztabu generalnego płk. Plechawicza miał być niepomyślny stan zdrowia, korespondent kowieński „Vossische Zig.” powołując się na informacje jaknajbardziej wiarogodnych kół litewskich, donosi, że istotną przyczyną dymisji płk. Plechawicza był poważny konflikt, jaki przed niedawnym czasem powstał w łonie litewskiego sztabu generalnego. Obecnie dopiero — oświadcza korespondent — wychodzi na jaw, że przed niespełna trzema tygodniami trzej oficerowie lit. szt. gen. aresztowani zostali pod zarzutem knozań przeciwzrządowych. Płk. Plechawicz widocznie zgłosił solidarność z aresztowanymi kolegami i wobec tego musiał ustąpić ze swego stanowiska.

Gzwarty z rządu władca Afganistanu

Achmed-Ali-Chan. WIEN, 29-I. PAT. Jak donosi prasa, były gubernator Kabulu Achmed-Ali obwołany został emirem Afganistanu. Achmed-Ali rozpoczął marsz na Kabul.

Ogólna sytuacja w Afganistanie.

WIEN, 29-I. Dzienniki donoszą z Londynu, że według sprawozdania „Daily Telegraph” z Peshawaru, Habibullah znajduje się nietylko w opresji wojskowej, ale i finansowej. Usiłuje on uzyskać drogą gwałtu pieniądze od kupców. W stolicy Afganistanu panuje silne napięcie. Większa część ludności oczekuje z niecierpliwością wypowiedzenia emira, który nie wyżył się jeszcze swoich dawnych zwyczajów bandyckich. Achmed-Ali-Chan miał już przekroczyć Jagdalaak. Z Kabulu samoloty anglo-indyjskie transportują codziennie po 30 osób, przedewszystkiem kobiety europejskie. Między innymi wywieziono z Kabulu małżonkę posła francuskiego i kilka kobiet niemieckich.

Hindenburg złożył życzenia B. cesarzowi

PARYŻ, 29. I. Pat. „Petit Parisien” donosi z Londynu, że na liście osób, które złożyły życzenia byłemu kaiserowi, z okazji jego urodzin, figuruje zgóra 11 tysięcy nazwisk, między innymi nazwisko Hindenburga, królów Szwecji i Danji oraz królowej holenderskiej.

Niemcy nie chcą wyrzec się Afryki

BERLIN, 29. I. Pat. Prasa pravicowa berlińska uderza na alarm z powodu wiadomości londyńskich o sprawozdaniu komisji Hiltona Younga, wysłanej w swoim czasie przez rząd angielski do Afryki wschodniej, która w tem sprawozdaniu swoim wysuwa propozycję przyłączenia dawnej kolonii niemieckiej t. zw. Afryki Wschodniej do pozostałych kolonii angielskich w Afryce. Prasa oświadcza, że rząd niemiecki dotychczas ogranicza się w swej akcji do tego, by system mandatowy został utrzymany, jednakże wobec zagrożenia tego systemu, rząd Rzeszy będzie musiał podjąć kroki, któreby zmierzały do utrzymania obecnego status quo. Rząd Rzeszy zgłosi w Lidze Narodów swe prawa jako strona, biorąca udział w traktacie mandatowym w tym duchu, że domagać się będzie, aby istniejący stan w koloniach nie mógł być zmieniony bez zgody Niemiec. To dążenie do zespolenia wywo-

winno odgrywać we właściwym zrozumieniu własnego interesu, najbardziej daje się zauważyć na terenie wybitnie rolniczym, a więc na terenie Kresów Wschodnich. Z wielkim zadowoleniem przeczytałem onegdaj artykuł wstępny w jednym z czasopism kresowych, poświęcony roli Państwa w rolnictwie. Artykuł ten był wymownym świadectwem tej tęsknoty za należytym stosunkiem Państwa do rolnictwa, która tak wybitnie piętno nakłada na psychikę miejscowego rolnika i psychikę te urabia w ten lub inny sposób, zależnie od stosunku Rządu... Spotkałem się tu z wyraźnym postawieniem kwestji, mianowicie, że są trzy wyjścia z ustosunkowania się czynników rządowych do rolnictwa: 1) pozostawić wszystko naturalnemu rozwojowi, którego powoli samo życie dokona, 2) uważać rolnictwo za rzecz tylko użyteczności publicznej i odpowiednio do tego założenia postępować i 3) wybrać drogę pośrednią, gdzie obok wszelkiego poparcia i pomocy, miałaby miejsce ingerencja w szerszym znaczeniu. Pierwsza ewentualność niewątpliwie odpada z uwagi chociażby na międzynarodowy rynek, druga prowadzi do socjalizacji — i tylko trzecia wyrasta do rozmiarów zagadnienia, wymagającego, niezwłocznego załatwienia. Tylko że ta „ingerencja w szerszym znaczeniu” winna być usunięta po pewnym porozumieniu.

Jak dotychczas, porozumienie to istnieje. Ponadto Ministerstwo Rolnictwa, całkowicie uświadomiałając doniosłą rolę rzeczowych materiałów zainicjowało szereg studiów, mających na celu zapoznanie się w monograficznym ujęciu z poszczególnymi dziedzinami wytwórczości rolniczej. Czyli, innymi słowy: oparcie się o opinie rolnictwa i na znajomości całokształtu stosunków w rolnictwie. W ten sposób ma powstać i powstaje ingerencja państwowa, wykluczająca etatyzm, a jednocześnie zapewniająca wymogom rolnictwa egzekutywe, której rolnictwo, jako takie, — nawet posiadając izby rolnicze, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie wpływom zewnętrznym, jest pozbawione.

Tu trzeba zaznaczyć, że siłą rzeczy Rząd, stosując tę lub inną politykę, zmuszony jest oprzeć się o agendy względnie instytucje odnośne i ustawić do życia powołaniem, niezależnie od ich ujemnych stron spowodowanych naprzykład ordynacją wyborczą. Nasz samorząd terytorjalny niewątpliwie szwankuje. Lecz tam, gdzie niema samorządu gospodarczego, niema również innego wyjścia, jak oparcie się o samorząd terytorjalny. Dlatego też Rząd, uznając konieczność szybkiego wzmocnienia wytwórczości rolniczej, a kładąc w podstawę tego programu przeprowadzenie na obszarach poszczególnych województw planu organizacyjnego w dziedzinie produkcji rolniczej — właśnie na samorząd terytorjalny włożył obowiązek opieki nad podniesieniem stanu rolnictwa, ustalając jednocześnie wytyczne programowe postępowania. Powołanie wojewódzkich i powiatowych komisji rolnych z dostatecznym udziałem zainteresowanych sfer rolniczych stanowi rękojmię zachowania momentu tego porozumienia, o które rolnictwo tak się słusznie rozchodzi.

Czy raz obrona linja zostanie dotrzymana, czy i jak często będą miały miejsce odchylenia i czy one nie wypaczą jedynie słusznego kierunku — trudno przewidzieć. Jak do tej pory, polityka Ministerstwa Rolnictwa, idzie po linii zainteresowanego rolnictwa, nie wzbudząc większych obaw co do jej załamania. Jednak polityka jednego ministerstwa tak często krzyżuje się z zamierzeniami innych. Im mniej tych zgrzytów będzie, tem większą będzie miało rolnictwo pewność, że jest ono wolne od zakusów etatystycznych. Rekojmię przeciwko możliwości tych zgrzytów stanowić będzie polityka rządu oparta na porozumieniu z rolnictwem.

H — skł.

m. MALINOWSZCZYŻNA
(p. Mołodeczanski.)

— Jasełka. Szczęśliwym trafem w jednej z mych wędrówek po kraju znalazłem się w sobotę dnia 19 stycznia w Malinowszczyźnie i zaproszony przez pp. Świętorzeckich pojechałem z nimi na przedstawienie scenicznego „Jasełka” w odpowiedzi na listy do sił artystycznych i sceny układowe. Przynajmniej w przedzakoście, nie było z nimi zbytnio zadowolony, i że na przedstawienie, nie było to być odpowiedzi na rewizytę, a artysty, słuchacze Kursu wczorajszego dla dorosłych, dziewczęta i parobczaki wiejskie. Miał niespodzianką spotkała mnie na wstępie, gdy za podniesieniem kurtyny ujrzałem pasterszy. Nie przypominali oni wprawy tamtych biblijnych, byli swoi, miejscowi, opromienieni jednak wielką poezyją idącą z ziemi naszej. Ruciny, słowa, dykcja naprawdę poprawne. Doskonali byli chołchole wcierniaczy się po scenie i diabeł usilnie straszący się pokłócili ludzi ze sobą. Dobrą parę stanowił organista z żoną. Bardzo dobrze wypadła scena u Heroda, który siedzący w złotej koronie i czerwonej szacie na wspaniałym tronie groźnie toczył oczyma słuchając wieści przyniesionej przez Trzech Króli i wydając surowy nakaz na niewiniątką. Sala królewska była pięknie przystrojona, a niewolnice w strojach wschodnich chłodzące króla wachlami palmowymi, robiły wrażenie wyszkolonych statystek.

W ostatniej odsłonie zobaczyliśmy artystycznie zrobiony złobek ze świętą Rodziną i klęczący przed nim lud wiejski z dziankami i krakusami i krakowiankami. Niespodzianka też nie wspomnieć o tańcach, świetnym wprost krakowiaku z przyspiewkami i polce miejscowej, bardzo dobrze spętanych kochanków i deklaracji działy szkolnej. Celem wykonania stało najzupełniej na wysokości zadania, wszyscy biorący udział w przedstawieniu ruszali się swobodnie, role swoje umieli, i mówili wyraźnie i bardzo poprawnie, wyuczając się, że najzupełniej rozumiejąc treść całego przedstawienia. Zasluga to wielka dwóch pan: nauczycielki miejscowej p. Marij Bielaskiej i p. Julii Wolczkiej, które nie szczędząc siły i pracy umiały doskonale przygotować całe przedstawienie, własnoręcznie uszyć stroje i urządzić odpowiednią wystawę. Ludność miejscowa z zachwytem przyjmowała jasełka, które powtarzano trzy razy podczas świąt. Przychodzili na nie nie tylko służba folwarczna, ale i ludność z okolicznych wiosek, frekwencja dochodziła do 200 osób.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

Siedząc na tem pięknie przedstawieniu i parząc z przyjemnością na młodzież tak kulturalnie bawiącą się myślałem, jak potężną bronią w naszej jest oświata, jak wielką zasługę mają ci, którzy ją tu najbardziej wysunęli kresach naszych szerza.

dza, obarczono często nadmiarem prac przerastających jego siły fizyczne. Najlepszym przykładem dla udowodnienia mego twierdzenia może służyć nasza Mosarska parafia, posiadająca szkoły w: Mosarzu, Osinogrodzie, Kozłowski, Wierciskich, Politek, Józefowie, Sautkach i Łuzkach. W żadnym sposobie jeden proboszcy nie może podać systematycznemu nauczaniu religii mając do tego pogrzeby, wizyty do chorých i szereg innych zatrudnień. Tu trzeba kochać w Wiliwie o rozumienie naszych potrzeb i wzamian trzeba, aby Wilno wniknęło w potrzeby oświaty powszechnej, która nie może być dobrze postawiona bez podstar religij, którą nie dość mechanicznie nauczają mogą nawet najbardziej „wykwalifikowanej” sile nauczycielskiej.

J. M.

NIESWIEZ.

— Baie i budżety. Jeżeli by kto kazał powiedzieć, pod jakim auspicjami znajduje się powiat Nieswiecki, tobym powiedział: baie i budżety!

Na pierwszy rzut oka wydaje się może, że to dwie rzeczy niemające z sobą nic wspólnego. Jednak tak nie jest.

Mówiąc o budżetach, myślę o samorządach i społecznych organizacjach a te drugie właśnie związane są z nazbyt ściśle z bałami.

O budżetach samorządów gmin wiejskich przed paru dniami pisałem, nie będę się więc powtarzał. — Obecnie meczą się i poją „ojcowie wraz z „głowami miast. — Ułożenie budżetu miejskiego jest bez porównania trudniejsze od wiejskiego, gdyż wydatki są znacznie większe. Narazie preliminarz są dopiero na warsztacie, więc i nad nimi jeszcze dłużej zatrzymywane się nie będą.

Najważniejszą, ale i najtrudniejszą rzeczą będzie ułożenie budżetu sejmikowego.

— Zbyt duże obciążenie zanadto wyczerpuje go, wkrótce zaczyna prace poszczególne komisje, dalej wyjdzie pod obrady Wydziału i pójdzie na Sejmik. — Dzisiaj jedyną rzecz, którą można powiedzieć, że na tego biedaka, na Sejmik, walą się rzeczy przewyższające jego możliwości, poprostu wydołał im nie może, toteż postękuje przez rok okrągły. Brzedzi się nad nim biuro Wydziału Powiatowego i organizm!

Jeżeli wyrażym się na początku, że powiat znajduje się pod aspiracjami budżetowymi, to dlatego, że nad budżetami samorządowymi nietylko zastanawiają się działyce samorządowi, ale i wielkie nadzieje pokładają na nich działacze społeczni, licząc na wydatną pomoc finansową dla swych organizacji. — Niestety zachodzi obawa, że nastąpi rozczarowanie!

Układanie budżetów organizacji społecznych jest znacznie prostsze po stronie rozchodów wypisuje się dobre chęci uposiawiane szeregami rozmaitych lezb, stojących naprzeciw jeszcze rozmaitych pozytyw.

W ciągu kilku minut bez najmniejszego trudu da się ułożyć strona rozchodowa, gdyż potrzebna każda organizacja społeczna ma niezliczoną ilość. — Znaczenie jest gorzej, gdy przechodzi się na drugą stronę, na stronę dochodową. Tu na dobry ład możnaby postawić jedną tylko pozycję: równającą się sumie bilansowej!

Wszystkie dochody preliminarzowe w gruncie są dość iluzoryczne ostatecznie jednak w jakiś dziwny sposób bilans się zamyka! Może dzieje się to zawdzięczając stosowaniu maksymy: „mierzyć siły na zamiary”.

— To już tajemnica poszczególnych zarządów.

Jednym z bardziej uznawanych i stosowanych sposobów poddawania cyfr realnych pod X dochodowe, jest... urzędniczo balow! — W ten sposób stosunkowo najlagodniejszy przechodzą pieniądze z kieszeni prywatnej do społecznej kasy. — To też nie dziwne, że jedna po drugiej organizacja stara się chwycić jaknajlepszy dzień, by urządzić zabawę taneczną na swoje czci, karmiał krótki więc taborzdy trzeba się spieszyć! Wszystkie soboty, a nawet i gorzej dnię w ciągu całego karnawalu były i będą wyznaczone na zabawy taneczne.

Przyjął się w Nieswieżu zwyczaj, że na zaproszeniu na bal w delikatny sposób wypisuje się prośbę do zaproszonego, by bezpłatnie dostarczył do bufetu pewne produkty w naturze. W ten sposób placą zaproszenie nietylko wstępl ale jeszcze dodatkową składkę na bufet. — Początkowo stosowanie tego systemu dawało doskonałe rezultaty, dziś już trochę gorsze. W każdym jednak razie świadczy o ogromnej ofiarności społeczeństwa Nieswieża, przyczem szczególną ofiarnością odznaczają się urzędnicy.

Trzeba przyznać, że organizatorzy zabaw, (lekką pracą ta nie jest!) oraz nawet biorący w nich udział bardzo wybitnie przyczyniają się do zrównoważenia budżetów organizacji społecznych.

Niestety auspicja balowe konczą się przedko, a pozostaną tylko budżetowe. Pod nimi i trudnej i nieprzyjemnej żyć!

Ale cóż robić...

Tańce Karnawałowe
Black-Bottom, Blues, Tango i Foxtrot wycucha w najkrótszym czasie.
P. BOROWSKI
ul. Trocka Nr 2 róg Niemieckiej.
Kurs rozpoczynam w piątek 1-go lutego o godz. 6-ej wiecz. Opłata za KURS 10 zł. Zapisy przyjmuję: Mazur, 5-go lutego, o godz. 6 wiecz.

JACINTO BENAVENTE

FRAGMENT AKTU I.

Bawiący, jako gość Reduty, w Wilnie znany teatrolog i b. dyrektor teatrów krakowskich i lwowskich p. Teofil Trzciński przygotowuje we własnym przekładzie i inscenizacji sztukę słynnego pisarza hiszpańskiego Jacinto Benavente, laureata nagrody Nobla. Interesująca sztuka, mająca nadzwyczajne powodzenie w Krakowie za czasów dyrekcji p. Trzcińskiego, nabiera szczególnego interesu jeszcze i przez to, że dyr. Trzciński rozwija w jej inscenizacji swoją pomysłowość i znanstwo artystyczne, nie od dzisiaj znane w świecie literackim i teatralnym.

W. P.

SCENA I.

(Plac w mieście. Na prawo na prozdie gospoda. Brama z kółką, nad nią napis i emblemat.)

Leandro i Kryspin

(wchodzą rozglądając się dokoła)

Leandro: Wielkie miasto, zda się

Leandro: Na taką wyprawę jeste-

to być, Kryspinie. We wszystkich wiadomościach bogactwo wspaniałe.

Kryspin: To są dwa miasta. Dały Bóg, byśmy trafili na lepsze z nich.

Leandro: Dwa miasta, mówisz? Ach, tak, rozumiem: stare miasto i nowe, rozdzielone rzeką.

Kryspin: Tu nie chodzi o rzekę, ani o starość czy nowość. Mówię, dwa miasta, bo w każdym mieście na świecie są dwa miasta. Jedno dla tych, co przychodzą z pieniędzmi w kieszeni, drugie dla takich jak my.

Leandro: Dla mnie dość, że doszliśmy tutaj, nie natknąwszy się na siepaczy. Chciałbym tu pobyć, jakiś czas bo mam już dosyć tej wiecznej włościwości po świecie.

Kryspin: A ja nie! Ja, wolny syn państwa szelmów, którzy nigdzie nie mają stałej siedziby, chyba niedobrovolną na galerach. A to przykra siedziba! Skorośmy jednak trafili do miasta, które jak twierdzą stanęło nam na drodze, ułożmy, jak przystało na mądrych wódzów, plan wojenny, by je zdobyć.

Leandro: Na taką wyprawę jeste-

Leandro: Na taką wyprawę jeste-

Leandro: Na taką wyprawę jeste-

Leandro: Na taką wyprawę jeste-

Leandro: Na taką wyprawę jeste-

Dookoła rokowań polsko-niemieckich

BERLIN, 29-I. PAT. „Vossische Zeitung” donosi, że treść odpowiedzi niemieckiej na pismo ministra Twardowskiego, wysłanej w poniedziałek z Berlina do Warszawy ustalona została po naradzie z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem, który wczoraj przybył do Berlina. — „Vossische Zeitung” twierdzi że aczkolwiek stanowisko polskie wobec postulatów niemieckich nie zadowoliło miarodajnych kół berlińskich, to jednak odpowiedź niemiecka zapewne umożliwi dalsze prowadzenie rokowań z Polską.

OBRODY KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, 29-I. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej obecny jest p. minister skarbu Czechowicz, wiceminister Grodyński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Wróblewski.

Sprawodawca generalny poseł Byrka omówił dodatkowo poszczególne artykuły ustawy skarbowej. Referent godzi się na powiększenie o jeden milion kredytów na zasiki dla inwalidów. Art. 5 proponuje taką stylizację, aby kredyty na odbudowę kraju były otwierane w wysokości nie mniejszej, niż rzeczywiste wpływy z daniny lasowej. Co się tyczy dodatkowych kredytów, referent stwierdza zasadniczo, że niema wydatków bez zgody Sejmu i bez ustawy. W ustawodawstwie naszym jest luka — w wypadku, gdy rząd wydał kwoty nieprzewidziane w ustawie, lub przekroczył przewidziane. Referent apeluje przeto do rządu, aby wypracował prawo budżetowe, któreby kwestie bez dowolności w komentowaniu uregulowało. Dalej, w interesie kontroli przez Sejm, N.I.K. i Sejmów skarbu, mównica wyowiada się za ścisłym prawem wierzmiem w poszczególnych resorciech. — Celemem byłoby również przywrócenie w art. 8 ustępu, dotyczącego przeniesienia na działy fundusz dyspozycyjnych. Dalej, choć uważa, że sprawa 10 proc. dodatku do podatków bezpośrednich powinna być uregulowana nie w ustawie skarbowej, lecz w osobowej, jednak dla uniknięcia komplikacji przy uchwalaniu budżetu, prosi aby art. 11, który o tem mówi, nie zmieniano.

Pos. Czapiński (P.P.S.) omawia sprawę funduszu dyspozycyjnego i porusza kwestję układu preliminarza. Zapowiada do ustawy skarbowej wniosek o podwyższenie dodatku dla urzędników o dalsze 10 proc. Pos. Czapiński wyowiada się dalej przeciwko szerokiego stosowania wierzmiem, o jakim jest mowa w art. 8 i zapowiada wnioski o skreślenie tego wierzmiem, a dalej oświadcza, że klub P. S. zaproponuje też nowy dodatek i z racji konieczności wierzmiem pomiędzy paragrafami, rząd zawiadomi o tem prezesa N.I.K. i marszałka Sejmu i wniesie o zatwierdzenie ustawodawcze.

Sprawodawca generalny pos. Byrka, odpowiadając na zarępy pos. Czapińskiego, zaznacza, że komisja budżetowa jest organem fachowym, który ma na celu opracowanie ustawy w najoszczędniejszej formie i dlatego nie może się kłopotować formalistyką trzech czytań. Mówiąc o przekroczeniach budżetowych, referent zaznacza, że pierwszym warunkiem uniknięcia przekroczeń jest taki stosunek ministra skarbu do ministrów innych resortów, aby żaden z nich nie mógł wdrężyć nawer akcji wstępnej, która by w konsekwencji pociągała mogła za sobą orzeknięcia. Wreszcie referent nie godzi się na propozycję rozciągnięcia 10 proc. dodatku na podatek majątkowy.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

Projekt ustawy skarbowej zatwierdzono w drugim czytaniu. Na tem posiedzeniu zamknięto. Jutro o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie.

W kraju skandali finansowych.

Sledztwo z Hanauową stoi na martwym punkcie, badania świadków nie wnoszą nic nowego. Możliwe otwieranie 32 safesów i kas ogniowatych, należących do Gazette du Franc jest czysto formalne — wszystkie są nieodmiennie puste.

Baron Raquet siedzi w więzieniu i rozpacza. Nie chce powiezieć, gdzie ulokował powierzono mu pieniądze, nie ustalono również, czy coś ocalało.

Alę jest nowa sensacja i to niebylejaka, tym razem został oszukany sam rząd. Jeden z licznych świadków w sprawie Gazette du Franc, nawiąsem mówiąc zupełnie tam nieskompromitowany, okazał się główną sprężyną innych złodziejskich przedsięwzięć. Oto jak się sprawa przedstawia:

Między Francją a Niemcami jest umowa, że skoro handlowcy francuscy zakupują jakiś towar u przemysłowców niemieckich, to nie płacą im, ale francuskim bankom państwa. Przemysłowcy niemieccy przedstawiają swą należność swemu bankowi państwa, który im wypłaca odpowiednią sumę. Francuski bank państwa nic nie wypłaca natomiast niemieckiemu, a pieniądze te idą na konto reparacji.

Jest to zatem zobowiązany dobry interes. Ale przy takim załatwianiu interesów jest wiele pisaniny, ceregieł i różnych formalności.

Otóż Societe fermiere de sucrerie czyniło wielkie zakupy od dwu lat w niemieckich fabrykach cukru. Otrzymywały towar niezwłocznie odprowadzały dalej, z wypłaconiem jednak państwu zweekła nierzównowadze. Już od 1927 r. towarzystwo winne było za 9000 ton cukru czyli około 20 milionów.

Rząd a raczej Ministerstwo finansów nie chciało wobec tego zezwalać Societe de sucrerie na dalsze zakupy w Niemczech. Ale Compagnie franco-marocaine to zdawało się coś zupełnie innego, rząd zezwolił zatem na zakup 30.000 ton cukru w Niemczech i przyjął od Compagnie weksle na sumę przeszło 60 milionów franków.

Gdy nadszedł termin płatności Compagnie ogłosiło pajątę. Poczęto szukać dyrektorów i dopiero wtedy okazało się, że prezesem Societe fermien de sucrerie i Compagnie franco-marocaine jest tenże sam człowiek — Leon Polier. Dwaj wicedyrektorzy Robiano (Belg) i Newski (narodowości nieokreślona) zbiegli do Brukseli i Londynu.

Pana Polier osadzono w więzieniu. Jest to sensacja ze względu na jego świetne stanowisko w sferach towarzyskich i naukowych. Profesor prawa na uniwersytecie, napisał szereg dzieł o finansach powojennych i był uważany jeśli nie za wyrocznie to w każdym razie za pierwszorzędno znawcę w tej materii. Oficer Legji honorowej, uchodzący za bardzo bogatego, kulturalny i wszędzie mile widziany pan Polier okazał się zwyczajnym oszustem.

Ponieważ cukier jest oddawna sprzedany, oba towarzystwa były czysto fikcyjne, przeto rząd jako jedyną pociechę będzie mógł skazać na parę lat więzienia znakomitego profesora i finansiste.

SPORT

Włochy (najlepsza trójka). Nasza drużyna nie jest pozbawiona szans wejścia do finału.

W finale turnieju tenisowego na kortach krytych w Brukseli Borotra pokonał Corteta w stosunku 7:5, 6:4, 3:6, 6:3.
Pani Kleinradowa, żona s. p. mistrza Polski, zdobyła mistrzostwo Paryża na kortach krytych.

Dalsze rozgrywki hokejowe

W ubiegłą niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki hokejowe turnieju Osroka Wychowania.

Pogon zwyciężyła Ognisko w stosunku 6:0. ZAKS uznał, że lepiej wcale nie zjawiać się na boisku do walki z AZS'em gdyż sily są bardzo nierówne. Przynano im porażkę 5:0.

Pierwsza runda rozgrywek została ukończona. AZS prowadzi bezapelacyjnie przed Pogonią.

W sobotę rozpoczyna się druga tura. Wątpliwe czy przyniesie ona jakies zmiany.

Poświęcenie poradni sportowo-lekarskiej.

Sport wileński dzięki zrozumieniu jego potrzeb zdobywa sobie u nas w Wilnie coraz pomyślniejsze warunki rozwoju i prowadzony jest coraz racjonalniej. W obecnym roku zyskał on cały szereg nowych urzążeń jak: schron dla ludzi Pogoni, świetny plac slizgawkowy z boiskami hokejowymi, skocznię narciarską na boisku 6 p. Leg., a w ubiegłą niedzielę placówkę, bez której niemożliwym byłby nadzór lekarski nad licznymi rzeszami sportowców różnych gatunków.

Placówką tą jest poradnia lekarsko-sportowa, mieszcząca się przy ul. Heimańskiej.

Aktu poświęcenia dokonał w obecności pp. Wojewody Raczkiewicza, Prezydenta Folejewskiego oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli sfer rządowych i społeczeństwa, kapelan garnizonowy ks. Siedziwiewski wygłaszając namiętnie i krótko przemówienie. Z kolei przemawiali p. Wojewoda jako prezes Woj. Komitetu P. W. i W. F. i p. Prezydent jako prezes Miejskiego Komitetu.

Po przemówieniach kierownik poradni dr. Golyński przeprowadził poglądowy pokaz badań lekarskich.

O godz. 11 m 45 odbyła się w Sali Miejskiej przy tłumem udziału publiczności akademii, na której okolicznościowo przemówienia wygłosili: p. Prezydent Folejewski, Kierownik Osroka Wych. Fizycznego kpt. T. Kowalec oraz poseł dr. Brokowski.

Po akademii odbyło się wyświetlanie filmu sportowego ilustrującego międzynarodową olimpiadę zimową w St. Moritz.

Straciłby ten, toby nie zdążył podziwiać przepięknych krajobrazów z okolicy St. Moritz, fenomenalnych wprost skoków narciarskich oraz popisów tyżwiarzyskich mistrzyni świata 16 letniej Soni Heine oraz całego szeregu jej pokonanych konkurentów.

Najbardziej zły wróg sportu po obejrzeniu tego filmu zmienił zdanie, a kto wie może nawet kupi sobie narty lub tyżwy. Ażeby mieć pojęcie jak szeroko powodem cieszy się sport, należy obraz ten (wyświetlany obecnie w kinie Miejskim) zobaczyć.

Wielkie zawody narciarskie.

W dniu 3 lutego odbędą się na terenie pow. Świeciańskiego wielkie zawody narciarskie z udziałem zawodników KOP, policji i przysposobienia wojskowego.

Mistrzostwa Zakopanego.

W sobotę odbył się bieg 18 km. o mistrzostwo Zakopanego. Wyniki: 1) Czech Br. 1 godz. 37 m, 2) Motyka Zdz. 1 godz. 39 m, 3) Motyka J. 4) Czech Wl.

Nazajutrz odbył się konkurs skoków na Krokwi. Wyniki: 1) Cukier (45 m. 45 i 47 m.) nota 17.055, 2) Sieczka (35, 48, 50) nota 16.638, 3) Rowmus, 4) Czech Wl.

Poza konkursem Sieczka skoczył 55 m. Mistrzostwo Zakopanego zdobył zatem Czech Br. osiągając 17.000, 2) Sieczka 15.631 3) Motyka J. 4) Czech Wl.

Jak na ostatnie zawody przed mistrzostwami Europy, w których trzeba był przećie w najlepszej formie, wyniki nienadzwyczajne.

W paru wierszach.

Polska reprezentacja hokejowa osiągnęła nareszcie sukces bijąc Szwajcarię 2:0. Obie bramki zdobył Tupalski, którego dotychczasowy brak w drużynie bardzo się dawał we znaki.

Mistrzostwa klasy B hokejowe w Warszawie zgromadziły 5 drużyn (A.Z. 3 II, Legia II, Polonia, Skra i Union z Łodzi). Najwięcej szans na mistrzostwo mają A. Z. 3 II i Polonia.

W Budapeszcie drużyny hokejowe, startujące do mistrzostwa Europy zostały podzielone na 3 grupy: 1) Niemcy, Austria, Czechy (najsilniejsza grupa), 2) Polska, Szwajcaria, Finlandja, 3) Belgja, Węgry.

Zarządzenia domami PRZYJMUJE.

Dają hipoteczną gwarancję solidności pracy i uczciwości. Wiadomość: Jagiellońska 10 m. 5, godziny 16-18

HEMOROJDY!

Czopki he-Varicol (z kugielkami moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłki). Sprzedają apteki i składy apteczne

WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo

M. DEULL, w Wilnie Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowa kiego 27, tel. 2-79.

WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo

M. DEULL, w Wilnie Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowa kiego 27, tel. 2-79.

Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.

TELEFON 12-29
KOPJOWANIE PLANOW ŚWIATŁODRUKI KAPRUPOLSKI WILNA

pożyczki załatwiamy dogodnie i szybko
Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dn'a 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film „S. O. S.” (NA STOKACH CYTADELI) Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-ty latach. Wyrzutni smierci. Ku drodze zapomnienia. Podstępny atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu! W rolach głównych: Lilian Hall-Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

PAN TADEUSZ

Epopea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA w wykon. najwybitn. artystów scen polskich. W obrazie udział biorą: Legiony polskie, armja rosyjska, szlachta, szlachcianki, lud. Sceny batalist. wykonano przy łask. współud. 1-go pułku Szwoleżerów oraz IV Zaniemienskigo pułku Ułanów. Zdjęcie z natury wykon. w WILNIE, w wojew. Nowogródzkim i nad Świątzią.
Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie.
UWAGA! Dyrekcja kina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10-ej. — Dla młodzieży dozwolone. — Wszystkie honorowe bilety nieważne. 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa.

Kino „POLONJA”

Na ekranie: Dziś! Sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej! Pierwszy polski film klasyczny!
Dziś! Triumf literatury polskiej! Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym literackim opracowaniu „PRZEDPIEKŁE” dramat młodych dusz i wiosnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, w 12 wielkich aktach. W rol. g. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film, który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karata z dziejów minioniej przeszłości. Sadyistyczne wychowawczy i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Dziś! Hold Francji dla Polski! „MIŁOŚĆ I LZY SZOPENA” Najpiękniejsze epokowe arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Kino „Wanda” WIELKA 30.

Dziś! Hold Francji dla Polski! „MIŁOŚĆ I LZY SZOPENA” Najpiękniejsze epokowe arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

RADA

Sp. Akc. pod firmą „Wileński Prywatny Bank Handlowy” Sp. Akc. niniejszem zawiadamia pp. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, iż dnia 28 lutego 1928 r. o godz. 6 po południu w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza Nr. 8 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
 - 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunków zysków i strat za rok 1928 i uzdalenie Radzie i Dyrekcji absolutorium.
 - 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1929.
 - 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru.
 - 5) Upoważnienie Rady Banku do nabyciania, sprzedawania i obciążania nieruchomości należących do Banku.
 - 6) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Wolne wnioski.
- Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje, lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej dnia 20 lutego do godziny 12-ej w poł. (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

Do wynajęcia lokal

z wygodami, świeżo odremontowany, składający się z 5 pokoi i kuchni przy ul. Gdańskiej 2-6. Ogłądać i o warunkach dowiadywać się na miejscu codziennie, z wyjątkiem świąt, od 9-15.

Przetwory chemiczne i surowce do celów przemysłowych. KWASY (siarkowy, solny, azotowy do 48 Be) techniczne, chemicznie czyste i do akumulatorów poleca Sp. Akc. Fabryki Chemicznych i Huty Szklanej Kijewski, Scholtze i S-ka Warszawa M. ul. Smolna 36, tel. 304-86 i 1-86. 800-0

Dozowanie. Maść „MROZOL” Gase- mrażaniu się kończy i goi ranki, powstaje od odmrózienia. Sprzedają apteki i składy. 515-0

DOKTOR B. ZELGOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

DOKTOR B. ZELGOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Żelgowiczowa

KOBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

AKUSZERKA Smiałowska

parowy do młocarni fabryk. Marschall, w Biskupiej, koło dobrego stania, z podłogą Bohdanowicza, wodą złączenia prądu ksząkę p. t. Veni, elektrycznego, oka. Creator. Miłszewskiej, wypadanie w czasie. Znalazcę proszę sów. Mickiewicza 46. Donajom Pniewie- o łaskawy zwrot do m. 6.

W. WILIAMS.

3) **TAJNY KURJER**
Powieść historyczna.
Tłomaczona z angielskiego

— Droga Betty, marzę o tem szczęściu, którego doznawałem bawiąc się z tobą w dzieciństwie. Chciałbym pędzić z tobą ciche życie w Cranvalle, gdzie żyli moi rodzice. Majątek ten jest narazie w rękach mego stryja, lecz gdy się ożenię przedzie w moje. Dobrze tam nam będzie, będziemy przyjmowali przyjaciół, a od czasu do czasu przyjeżdżać będziemy do Londynu. Czy zgadzasz się Betty? Czy mogę rozmówić się z twoją ciotką?

Betty siedziała wyprostowana z rękami skrzyżowanymi na kolanach, twarz jej była spokojna i chłodna.

— Jestem niezmiernie wdzięczna za tę propozycję, mój drogi Hektorze, — rzekła sucho, ale proszę cię, odrzuć tę myśl. Nie mogę wyjść za ciebie.

Młody oficer wyprostował się dumnie.

— Czy stanowią, twoim zdaniem, złą partję? Przecież majątek mój jest znaczny i przy dobrej gospodarce może dać duży dochód. Prócz tego, po śmierci stryja jestem jedynym dziedzicem jego tytułu!

— Nigdy! Rozumiesz, nigdy! — krzyknęła gwałtownie dziewczyna. — Nie zgodzę się nigdy mieszkać na wsi! Piłnować krów, marynować grzyby i karmić kury! Nienawidzę wsi! Rozumiesz! Nie — na-widzę! Gdy ojciec mój został zabity w Ameryce, pozostałam samotna i uboga, całe dzieciństwo i młodość spędziłam na lasce ciarki w głuchym, zapadłym kącie, znosząc meki nudów! Zaczęłam żyć dopiero teraz, po przyjeździe do Londynu. Wiem, że jestem ładna i rozumna, chcę zostać w Londynie!

— Chyba lepiej być żoną poczciwego ziemianina, aniżeli kochanką księcia! — mimowoli krzyknął ten wyrwał się z ust obrażonego Hektora.

— O! — krzyknęła rozniewana. — Jak śmiesz mówić tak do mnie!

— Sama jesteś temu winna, — odrzekł, coraz bardziej unosząc się, —

— Ale życie w mieście jest takie puste! — zauważył ponuro Forteringay, — Wszystkie te zabawy obrzydają ci wkrótce. Nie znajdziesz tu szczęścia Betty!

Dziewczyna zerwała się i zawołała gwałtownie:

— Tak, ty już teraz tego masz dosyć, przesycony jesteś tem życiem. Ale cóż ja wiem o niem? Kogo ja zobaczę w twoim Cranvalle, prócz starego doktora i kilku niedouczonego sąsiadów? Tutaj, w Londynie, kobieta może żyć, jak jej się podoba, grać losem ludzi i kazywać im swą władzę. Pani Scherimgam twierdzi, że dzięki piękności i rozumowi, mogę zająć pierwsze miejsce przy dworze. Major Doyle mówił, że książe jest zakochany we mnie. I ja mam jechać na wieść! Ależ oszalałeś chyba!

— Mimo całego szacunku, jaki winiem księciu Walji, muszę powiedzieć, że jest on nieodpowiednim towarzysztem dla młodej panny!

Lady Betty przerwała z oburzeniem

— Czy sądzisz, że jesteś więcej od niego wart? Mimo że noc spędzasz w towarzystwie wymalowanych pań i pijanych kolegów, na grze w karty i rozpamiętanie! A gdy to wszystko zaczyna ci nudzić, gdy życie, jakie pędzisz, męczące cię zaczyna, a pieniędzy brak. o tak nie zaprzeczaj, wszyscy o tem mówią, że siedzisz w długach... wówczas proponujesz mi wspaniałomyślnie zakopanie się z tobą na wsi! Ja miałabym zostać żoną poczciwego ziemianina?

— Chyba lepiej być żoną poczciwego ziemianina, aniżeli kochanką księcia! — mimowoli krzyknął ten wyrwał się z ust obrażonego Hektora.

— O! — krzyknęła rozniewana. — Jak śmiesz mówić tak do mnie!

— Sama jesteś temu winna, — odrzekł, coraz bardziej unosząc się, —

mówisz tak, jakbyś postanowiła igrać miłością i poświęcić ją dla zabawy! Czyż nie tęsknisz do prawdziwej miłości?

— Gdybym spotkała człowieka! — Ach! Więc mogę nie tracić nadziei?

— Jesteś zbyt rozrozumiały, kuzynie! — odrzekła zimno.

— Gdy chciałem iść na wojnę, odradziłaś mi sama...

Z gniewem przerwała mu:

— A ty, oczywiście, ustąpiłeś natchmiast dla kaprysu kobiety! Dostyć było kiwnięcia palcem, byś zapomniał o obowiązku, o kolegach, ginących na wojnie, o wuju własnym, którego ci ludzie zgilotynowali! Nie rozumiesz skąd bierzesz odwagę, patrzeć mi w oczy! Gdy tak blisko dzieje się straszne zbrodnie, gdy tysiące rodaków twej matki ginie z rozpaczą w sercu na strasznej gilotynie ty spacerujesz po Londynie, e-legancki i rozbawiony! Gdybyś spotkała mężczyznę, któregobym mogła szanować i kochać, poszłabym za nim na kraj świata... Ale ty!... — usmiechnęła się pogardliwie, — więcej szanując tych obdartych tyranów, których wiedza, czego chcą i o co walczą!

Forteringay wstał i ukłonił się zimno, bład był śmiertelnie. Machinalnie, wziął czapkę z rąk lokaja i wyszedł z domu. Kilka godzin później był już zupełnie pijany.

— Nie przypomniał sobie, co się z nim dzieło po obiedzie. Jak przez mgłę wdział kartkę Maestera, w której przyjął zawiadomienie o porozumieniu z sekundantami wice - hrabięgo de Solene. Przed oczyma migotały tysiące blasków, w uszach dzwyczały śmiech, głosy, piśmie. Potem zawieszono go do jakiegoś ogrodu, gdzie świeże majowe powietrze orzeźwiło go nieco.

Odzyskał nieco zdolność orjentowania się, spotkał właśnie kolegę, który na jego widok roześmiał się serdecznie:

— Dobrze sobie podpiłeś Hektora! — zawołał, wprowadzając go do rzeźsienic oświetlonej sali.

Forteringay przypomniał sobie później, jak niemiłe uderzył jego uszy odgłos rozmów i śmiechów.

W drzwiach ujął go pod rękę Montgomery, mówiąc:

— Jesteś zupełnie pijany, Hektorze! lepiej pojechałbyś do domu! Chcesz odwozić?

Ale Hektor z gniewem wyrwał swe ramię i odpowiedział:

— Co... co pleciesz? Idź do diabła, jestem zupełnie trzeźwy! A jeżeli ktoś będzie twierdził, że jestem pijany, to przysięgam, przetrnę mu gardło!

— Ciszey, ciszej, panowie! Możecie ściągnąć na nas wszystkich nieprzyjemności! — zawołał ktoś.

— Daj mu spokój, Monty, przecież on wcale nie jest pijany. Chodź, Hektorze, pokażemy im, jak się pije! — doradzały koleżdy.

Hektor pozwolił się zaprowadzić w głąb sali.

Woda sodowa i spacer orzeźwił trochę zamglony umysł Forteringay'a. Organizm jego był żelazny, dzięki czemu mógł on pozwolić sobie na takie dawki alkoholu, któreby podcięły nogi każdemu z jego kolegów. Stąpając niepewnie, podszedł do stołu gry i wyciągnął z kieszeni garść złota, sygnął je na stół. Otaczający stół gracze wpatrywali się z napięciem w szybko biegnącą kulke ruletki. Na stojących pod ścianami kanapach, odpooczywali zmęczeni goście.

Towarzysze Hektora wsiąkli odrazu w tłum otaczający ruletkę. Ale myśli Hektora były tak zajęte osobą kuzynki Betty, że nie miał ochoty grać. Nie zwracając uwagi na wynik gry, sięgnął

po szklankę wina, które roznosili lokaje i podniósł ją do ust.

W tem po przez zangloną jego świadomość przeniknęło imię Betty wymówione przez jednego z gości. Mówiono o niej przy jednej z czerwonych kanapek, którą otaczał zwarty pierścien eleganckich młodzieńców. Na razie treści słów, dotyczących Betty, wynikła mu się. Lecz głośny śmiech towarzyszący słowom, wydał mu się nieprzyjemnym i obrażającym.

— Robi wrażenie niedostępnej fortecy, — śmiał się jeden z młodzieńców, — ale wątpię, czy obronić się zdoła przed obmyślanym i planowym obłudzeniem. Jak myślisz, Doyle?

Za pleców stojących ukazała się zanglonym oczom Hektora postać jednego, siedzącego w tej grupie mężczyzny, który właśnie skończył mówić. Wściekłość która zbierała się w duszy Hektora przez dzień cały, wybuchła na gło, zastaniając przed nim świadomość tego, co czyni. Z nabiegłymi krwią oczyma, skoczył ku roześmianym młodzieńcom i, odepchnawszy stojącego przed kanapą lowelasa, stanął groźny przed siedzącym. W tej chwili alkohol odebrał mu możność rozumowania, widzenia i słyszenia. Jak przez gestą nagle wdział poruszające się sylwetki, słyszał głuchy szum rozmów. Tępym wzrokiem spojrzął na wroga i rzekł:

— Pan pozwolił sobie na nieodpowiednie wyrażenie się o mojej kuzynce, sir... może to nauczyć pana dobrych manier! — To mówiąc niezgrabnym ruchem chłusnął mu w twarz wino, które miał wypić przed chwilą.

Nagły wybuch bomby nie wywołałby takiej konsternacji, jaką spowodował czyn Hektora. Okrzyk przerażenia, wydany przez obecnych, otrzeźwił go momentalnie. Ze zdumieniem ujrzał Gray'a, którego poznał w cukierni. Na kanapie, przed nim, tęgi młody mężczy-

zna wycierał chustką zalaną winem twarz. Na jasnym jego iraku znaczyły się wyraźnie plamy. W tej chwili Hektor zrozumiał, że popełnił coś strasznego, przerażającego. I nagle, wśród ciszy, która zapanowała na sali, rozległ się przestraszony szepot:

— O, Boże! On obraził księcia!

ROZDZIAŁ IV.

Aresztowany.

W tej martwej ciszy Forteringay uczuł wrogi nastroj. Spojrzał na kolegów, lecz w oczach ich wyczytał zimny gniew, wyczytał w nich wyrok na siebie. Jasnym było, że tego rodzaju występku przeciw zwyczajom tradycji jego sfer, nie przebaczą mu nigdy. Przebaczonoby mu raczej zbrodnie i występki wszelkiego rodzaju, prócz tego, który godził w usłócone obyczaje.

Książę wstał, a jego boku zjawił się natychmiast wysoki starzec, pułkownik Douglas, dowódca gwardji pieszej

— Proszę Waszą Królewską Wysockość o oddanie w moje ręce winowajcy! — rzekł poważnie.

Książę, który w żadnych okolicznościach nie tracił panowania nad sobą, nie raczył nawet spojrzeć na człowieka, który go obraził.

— Wiem, że powierzam mój honor w pewne ręce, — rzekł z usmiechem. — Czy nie wdziałeś, Doyle, mojej karety?

— Thum odskoczył w tył, dając drogę księciu, który opuszcł salę. Pułkownik Douglas spojrzął lodowatemi oczyma na Forteringay'a i krótko zapisał.

— Pańskie nazwisko, sir?

— Porucznik Forteringay z trzeciego pułku gwardji pieszej.